



Rzeczpospolita Polska  
PROKURATOR GENERALNY

PG VIII TK 38/13

K 15/13

Warszawa, dnia 22 sierpnia 2013 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wpl. dnia	23. 08. 2013
L. zał. ....	

## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich o „stwierdzenie niezgodności art. 115 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP”

- na podstawie art. 33 w związku z art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.)

**przedstawiam następujące stanowisko:**

- 1) przepis art. 115 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) w zakresie użytego wyrażenia „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne”, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) postępowanie w pozostałym zakresie podlega umorzeniu, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej również: Wnioskodawca, RPO lub Rzecznik) wniósł do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności art. 115 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) [dalej: ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych] z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem Wnioskodawcy, ustawodawca, wprowadzając w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych odpowiedzialność karną, nie zachował precyzji wymaganej od przepisów regulujących tę formę odpowiedzialności. Z treści tego przepisu wynika bowiem, jak przekonuje Rzecznik, iż odpowiedzialność karną rodzi każde bliżej niesprecyzowane i podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działanie naruszające prawa określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19<sup>1</sup>, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, pod warunkiem, że jest dokonane w inny sposób niż opisany w art. 115 ust. 1 i 2 tej ustawy.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich świadczy to o wprowadzeniu w kwestionowanym przepisie otwartego zakresu znamion czynu zabronionego, „co nie pozwala precyzyjnie ustalić, jakie zachowania będą podlegać karze. Problem ten dostrzeżony został także w literaturze. Wskazuje się (por. Z. Cwiąkański «w:» Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz pod red. J. Barty i R. Markiewicza, LEX 2011), że „(...) w prawie karnym zdecydowanie krytykowany jest sposób konstrukcji przepisu, jaki przyjęto w art. 115 ust. 3 pr. aut. Uważa się bowiem, że zwrot «w inny sposób niż określony narusza» pozbawiony jest zespołu znamion czynu zabronionego, który spełnia funkcje gwarancyjne, wynikające z zasady nullum crimen sine lege (art. 1 k. k.). Taki otwarty zakres znamion czynu zabronionego nie pozwala rozpoznać, jakie zachowania będą podlegać karze.> Analogiczne stanowisko prezentują M.

Mozgawa i J. Radoniewicz (Prokuratura i Prawo z 1997 r., Nr 7-8, s. 13)”  
[uzasadnienie wniosku, s. 4].

Następnie Rzecznik Praw Obywatelskich, powołując się na bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, wskazał treść zasady określoności czynu zabronionego wyrażoną w art. 42 ust. 1 Konstytucji, po czym stwierdził, że „[w] niniejszej sprawie ustawodawca regulując odpowiedzialność karną związaną z naruszeniem praw autorskich nie odwołał się do zwrotu niedookreślonego, lecz wprowadził otwarty zakres znamion czynu zabronionego. Zwrot <w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne> oznacza w praktyce, że każde naruszenie tych praw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będzie rodziło odpowiedzialność karną na podstawie art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych”, a następnie zwrócił uwagę, że „ze swej istoty prawa autorskie i prawa pokrewne chronione są za pomocą instrumentów właściwych dla prawa cywilnego. Podmioty uprawnione mają więc możliwość dochodzenia roszczeń wynikających z naruszenia ich praw w drodze procesu cywilnego. Przykładowo zgodnie z art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny. Z kolei w myśl art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa zaniechania naruszenia, usunięcia skutków naruszenia,

wydania uzyskanych korzyści, naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Ponadto na podstawie art. 79 ust. 2 tej ustawy uprawniony może domagać się jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd. Uprawniony może też domagać się zapłaty przez osobę, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, odpowiedniej sumy pieniężnej, nie niższej niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia, na rzecz Funduszu Promocji Twórczości, gdy naruszenie jest zawinione i zostało dokonane w ramach działalności gospodarczej wykonywanej w cudzym albo własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek. Wreszcie sąd, rozstrzygając o naruszeniu prawa, może orzec na wniosek uprawnionego o bezprawnie wytworzonych przedmiotach oraz środkach i materiałach użytych do ich wytworzenia, w szczególności może orzec o ich wycofaniu z obrotu, przyznaniu uprawnionemu na poczet należnego odszkodowania lub zniszczeniu. Orzekając, sąd uwzględnia wagę naruszenia oraz interesy osób trzecich (art. 79 ust. 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

Powołane powyżej przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazują w sposób jednoznaczny, że chociaż roszczeń w nim określonych należy dochodzić w postępowaniu cywilnym, to część tych roszczeń ma raczej naturę penalną niż kompensacyjną. Tak jest w przypadku roszczenia o zapłatę wielokrotności (dwukrotności lub trzykrotności) wynagrodzenia. Tak też jest w przypadku roszczenia o zapłatę odpowiedniej

sumy pieniężnej na rzecz Funduszu Promocji Twórczości czy też roszczenia o zniszczenie bezprawnie wytworzonych przedmiotów oraz środków i materiałów użytych do ich wytworzenia” (uzasadnienie wniosku, s. 6-8).

Podsumowując wcześniejsze wywody Rzecznik podniósł, że „[p]osługując się zwrotem <w inny sposób narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne> ustawodawca zatarł w istocie granicę pomiędzy sferą odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie tych praw a odpowiedzialnością karną. Wskazuje się (Z. Ćwiąkański, op. cit.), że <(…) art. 115 ust. 3 uprzywilejowuje twórców, artystów wykonawców, producentów fonogramów i wideogramów oraz organizacje radiowe i telewizyjne w sposób wyjątkowy. W zasadzie bowiem każde naruszenie ich praw w zakresie, o jakim mowa w przepisie, rodzi odpowiedzialność karną. Na przykład już niewypłacenie w odpowiednim terminie wynagrodzenia za korzystanie z utworu stanowi naruszenie art. 17 pr. aut., a jeśli przy tym sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to będzie odpowiadał karnie (zob. <Prawo komputerowe w praktyce>, red. B. Fischer, M. Skruch. Warszawa 2000, cz. 9, rozdz. 4. podrozdz. 1, s. 3). Wydaje się, że prawo karne nie powinno aż tak dalece ingerować w stosunki cywilnoprawne i wyręczać uprawnionego w dochodzeniu roszczeń z tego tytułu na tej właśnie drodze. Prawo karne powinno przymuszać do spełnienia świadczenia zupełnie wyjątkowo (...)> [uzasadnienie wniosku, s. 8-9].

W końcowym fragmencie uzasadnienia wniosku Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że „[j]edną z podstawowych funkcji prawa karnego jest motywowanie adresatów norm prawnych do zachowań zgodnych z tymi normami. Stąd też adresat danej normy prawnej (co jest oczywiste z reguły nie posiadający wykształcenia prawniczego) musi otrzymać jednoznaczną informację na temat tego, jakie czyny są zakazane. Tego warunku jednoznaczności nie spełnia art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych” oraz, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego,

zauważył, iż „na gruncie prawa karnego tradycyjnie przyjmuje się, że zakaz albo nakaz obwarowany sankcją karną powinien być sformułowany w sposób precyzyjny i ścisły (zasada nullum delictum sine lege certa). Jest to jedna z podstawowych zasad prawa karnego, której obowiązywanie w demokratycznym państwie prawnym nie budzi wątpliwości. Zasada ta, wraz z pozostałymi podstawowymi regułami prawa karnego, służy gwarancji ochrony praw jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami ze strony organów władzy publicznej. Zasada ta ma rangę konstytucyjną, została bowiem wyrażona w art. 42 ust. 1 Konstytucji RP. W kolizji z tą zasadą pozostaje kwestionowana treść art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych” (s. 9-10).

Zaskarżona przez Rzecznika Praw Obywatelskich norma jest zawarta w art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który brzmi:

„Art. 115. 1. Kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

2. Tej samej karze podlega, kto rozpowszechnia bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie albo publicznie zniekształca taki utwór, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie.

**3. Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19<sup>1</sup>, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97 (podkr. wł.) albo nie wykonuje obowiązków określonych w art. 19<sup>3</sup> ust. 2, art. 20 ust. 1-4, art. 40 ust. 1 lub ust. 2,**

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”.

Za niedostatecznie określone w rozumieniu art. 42 ust. 1 Konstytucji, Rzecznik Praw Obywatelskich uznał wyrażenie „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne”, które, w Jego ocenie, pozwala przyjąć, że odpowiedzialność karną rodzi każde bliżej niesprecyzowane i podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działanie naruszające prawa określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19<sup>1</sup>, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, **pod warunkiem, że jest dokonane w inny sposób niż opisany w art. 115 ust. 1 i 2 tej ustawy.**

Zdaniem Wnioskodawcy, świadczy to o wprowadzeniu w kwestionowanym przepisie w istocie otwartego zakresu znamion czynu zabronionego, co nie pozwala precyzyjnie ustalić, jakie zachowania będą podlegać karze.

Z powyższego wynika, że przyczynę niedostatecznej określoności normy prawa karnego z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych Rzecznik Praw Obywatelskich upatruje wyłącznie w kreowaniu przez ten przepis otwartego katalogu sposobów naruszenia cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych.

Tymczasem w końcowym fragmencie zaskarżonego przepisu jest mowa o obowiązkach, których niedopełnienie skutkuje identyczną sankcją karną, jak za naruszenie „w inny sposób” praw autorskich lub praw pokrewnych. Ten fragment art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oddziela funktor alternatywy rozłącznej „albo”.

Skoro jednak z naruszeniem owych obowiązków Rzecznik nie łączy zarzutu braku dostatecznej określoności przepisu prawa karnego, to postępowanie w tym zakresie należało umorzyć ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Przechodząc do rozważań merytorycznych należy podnieść, iż wątpliwości Rzecznika odnoszą się do fragmentu opisu czynu z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych określającego znamię strony przedmiotowej, a mianowicie do **sposobu działania sprawcy (sposobu naruszenia cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych)**, przy czym owe sposoby działania zostały ograniczone tylko do zachowań niewymienionych w art. 115 ust. 1 i 2.

Należy w związku z tym zauważyć, iż w konsekwencji przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji zaskarżonej normy, za przestępstwo z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych odpowiedzialność karną poniesie ten tylko, kto **w celu osiągnięcia korzyści majątkowej** naruszy ściśle określone w tym przepisie prawo autorskie lub prawo pokrewne, działając przy tym w sposób inny niż określony w ust. 1 i 2 art. 115 powołanej ustawy.

O ile przedmiotem ochrony w art. 115 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych są tylko niektóre **osobiste prawa autorskie** oraz **interesy niemajątkowe** twórców bądź artystów wykonawców, o tyle w art. 115 ust. 3 tej samej ustawy przedmiotem ochrony pozostają zarówno interesy o wymiarze majątkowym, jak i prawa osobiste twórców oraz artystów wykonawców (*vide* - komentarz do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, pod red. E. Ferenc - Szydełko, [http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP\[\]11637766,105047240](http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP[]11637766,105047240) oraz komentarz Z. Cwiakalskiego do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, pod red. J. Barty i R. Markiewicza, Wydawnictwo a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 724).

Art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych penalizuje **naruszenie** prawa do autorstwa utworu albo artystycznego wykonania poprzez **przywłaszczenie** sobie autorstwa albo **wprowadzenie w**



**błąd** co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania.

Z kolei art. 115 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych penalizuje **naruszenie** prawa autorskiego lub prawa pokrewnego poprzez **rozpowszechnianie** bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystycznego wykonania albo **publiczne zniekształcenie** takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania.

Przestępstwa z art. 115 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych **mają charakter wieloodmianowy** i mogą polegać na **równoczesnej realizacji** kilku odmian.

„Czynność sprawcza w art. 115 ust. 1 będzie polegać na uzewnętrznionym w dowolny sposób twierdzeniu sprawcy, że jest on: a) autorem całości cudzego utworu, b) autorem części cudzego utworu, c) autorem całości artystycznego wykonania, d) autorem części artystycznego wykonania, lub też wprowadzeniu w błąd co do: e) autorstwa całości cudzego utworu, f) autorstwa części cudzego utworu, g) autorstwa całości artystycznego wykonania, h) autorstwa części artystycznego wykonania. W rezultacie możliwe jest popełnienie przestępstwa w ośmiu różnych odmianach” (komentarz Z. Cwiakalskiego do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, op. cit., s. 725).

Z kolei w ramach przestępstwa z art. 115 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych „da się wyodrębnić aż jedenaście typów czynów zabronionych. W rachubę wchodzi bowiem: a) rozpowszechnianie cudzego utworu w wersji oryginalnej bez podania nazwiska twórcy, b) rozpowszechnianie cudzego utworu w wersji oryginalnej bez podania pseudonimu twórcy, c) rozpowszechnianie cudzego utworu w postaci opracowania bez podania nazwiska twórcy, d) rozpowszechnianie cudzego utworu w postaci opracowania bez podania pseudonimu twórcy, e)

rozpowszechnianie bez podania nazwiska twórcy artystycznego wykonania, f) rozpowszechnianie bez podania pseudonimu twórcy artystycznego wykonania, g) publiczne zniekształcenie cudzego utworu, h) publiczne zniekształcenie artystycznego wykonania, i) publiczne zniekształcenie fonogramu, j) publiczne zniekształcenie wideogramu, k) publiczne zniekształcenie nadania” (komentarz Z. Ćwiąkałskiego do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, op. cit., s. 730).

„Przywłaszczenie”, „wprowadzenie w błąd”, „rozpowszechnianie” oraz „publiczne zniekształcenie” to **sposoby działania sprawcy** (sposoby naruszenia praw autorskich lub praw pokrewnych) uznane przez ustawodawcę za karygodne.

**Przywłaszczenie sobie autorstwa cudzego utworu lub artystycznego wykonania** polega na podjęciu działań, w wyniku których sprawca traktuje dzieło innej osoby jako pochodzące od siebie. W grę może wchodzić umieszczenie oznaczeń na egzemplarzach utworów wskazujących na autorstwo. Istota przestępstwa przywłaszczenia polega więc na bezprawnym (niezgodnym z obowiązującymi przepisami), przypisaniu sobie autorstwa utworu lub artystycznego wykonania, przy czym bezprawność jest rozumiana jako sprzeczność z dowolnymi przepisami prawa, a nie akurat tylko prawa karnego. **Za wprowadzenie w błąd** co do autorstwa utworu należy rozumieć podjęcie działań mających w odbiorze publicznym utożsamiać z osobą twórcy podmiot, który nie brał jakiegokolwiek udziału w procesie kreacji dzieła lub jego czynnościom nie sposób przypisać charakteru twórczego, a miały one wyłącznie charakter pomocniczy, techniczny, organizacyjny, finansujący działalność twórcy. O ile przestępstwo przywłaszczenia autorstwa może być popełnione wyłącznie z działania, i to z zamiarem bezpośrednim, o tyle w przypadku wprowadzenia w błąd sprawca może działać zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym, a czyn zabroniony - popełnić tak przez działanie, jak i przez zaniechanie. **O rozpowszechnianiu** w rozumieniu art. 115

ust. 2 może być mowa, gdy wskazane w tym przepisie dobro niematerialne będzie dostępne dla potencjalnie nieograniczonej liczby osób. **Zniekształceniem** będzie ingerencja, bez zgody osoby zainteresowanej, mająca na celu wkroczenie w dotychczasową treść lub formę utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania, wypaczające je. Istotą określenia „publicznie” jest możliwość spostrzeżenia zachowania sprawcy przez bliżej nieokreśloną liczbę osób, zarówno ze względu na miejsce działania sprawcy, jak też okoliczności lub sposób jego zachowania. „Rozpowszechnianie” i „zniekształcenie” mogą być dokonane jedynie z zamiarem bezpośrednim, a nie ewentualnym. Mają one bowiem charakter znamion intencjonalnych. Zachowania wymienione w art. 115 ust. 1 i 2 nie wymagają wykazania, że ich celem było osiągnięcie korzyści majątkowej. Na równi traktowane jest bowiem działanie sprawcy podyktowane motywami ekonomicznymi, jak i osobistymi (dla osobistej satysfakcji, dla uzyskania pochwały od zwierzchników, zaskarżenia sobie autorytetu i poważania) [*vide* - komentarz do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, pod red. E. Ferenc - Szydełko, op. cit. oraz komentarz Z. Cwiakalskiego do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, op. cit., s. 724-732].

Uzupełniająco należy wskazać, że w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych:

- fonogramem jest pierwsze utrwalenie warstwy dźwiękowej wykonania utworu albo innych zjawisk akustycznych (art. 94 ust. 1);
- wideogramem jest pierwsze utrwalenie sekwencji ruchomych obrazów, z dźwiękiem lub bez, niezależnie od tego, czy stanowi ono utwór audiowizualny (art. 94 ust. 2);
- artystycznymi wykonaniami są w szczególności: działania aktorów, recytatorów, dyrygentów, instrumentalistów, wokalistów, tancerzy i mimów

oraz innych osób w sposób twórczy przyczyniających się do powstania wykonania (art. 85 ust. 2).

W art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych za karygodne ustawodawca uznał **inne sposoby naruszenia** praw autorskich i praw pokrewnych (karygodne sposoby zachowania sprawcy) - inne niż „przywłaszczenie”, „wprowadzenie w błąd”, „rozpowszechnianie” oraz „publiczne zniekształcenie”. Określił też, o czym wcześniej była mowa, odmienny przedmiot przestępstwa.

Przedmiotem przestępstwa z art. 115 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych są takie cudze i **wyłącznie osobiste** prawa autorskie i prawa pokrewne jak: prawo do autorstwa utworu lub artystycznego wykonania (w całości lub w części), prawo do oznaczenia utworu lub artystycznego wykonania swoim nazwiskiem lub pseudonimem oraz prawo do nienaruszalności treści i formy utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania, gdy tymczasem przedmiotem przestępstwa z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych są cudze prawa określone w: art. 16 (autorskie prawa osobiste); art. 17 i 18 (autorskie prawa majątkowe); art. 19 ust. 1 (prawa majątkowe twórcy i jego spadkobierców); art. 19<sup>1</sup> (prawa majątkowe związane z zawodową odsprzedażą rękopisów utworów plastycznych, fotograficznych, literackich i muzycznych, czyli tzw. uprawnienia twórcy z tytułu *droit de suite*); art. 86 (prawa do artystycznych wykonań); art. 94 ust. 4 (prawa do fonogramów i wideogramów); art. 97 (prawa do nadań).

O ile zachowania wymienione w art. 115 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie wymagają wykazania, że ich celem jest osiągnięcie korzyści majątkowej, i wystarczy, że sprawca naruszył wymienione w tym przepisie prawa, np. tylko dla osiągnięcia korzyści osobistej, o tyle ograniczenie w postaci majątkowego celu działania sprawcy zostało wprowadzone w ust. 3 tego przepisu, przy czym korzyścią majątkową będzie

tutaj zarówno konkretne przysporzenie majątkowe w postaci określonej kwoty pieniędzy, uzyskania rzeczy, jak też spowodowanie uniknięcia strat (strat w ogóle, jak też strat większych niż te, które mogłyby powstać). Przepięstwo z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych może zostać popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, gdyż ma kierunkowy charakter na co wskazuje zwrot „w celu” (*vide* - komentarz Z. Ćwiakalskiego do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, op. cit., s. 735-736).

Określenie czynności sprawczej wyrazem „narusza” oznacza zarówno działanie, jak i zaniechanie określonego zachowania, do którego sprawca był zobowiązany. Zdaniem Z. Ćwiakalskiego, „[w] konkretnej sytuacji (przy zaniechaniu działania - przyp. wł.) sprawstwo będzie polegać na np. przeszkadzaniu autorowi w wyrażeniu decyzji o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności, przy założeniu, że w ten sposób zmusi się autora do podzielenia się ze sprawcą wynagrodzeniem za utwór. To samo może dotyczyć uniemożliwienia przez sprawcę producentowi wprowadzenia do obrotu fonogramu, gdy celem sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Również nieodprowadzenie lub odprowadzenie w mniejszej wysokości, niż wynika to z przepisów, wynagrodzenia lub opłat na rzecz twórców (por. art. 19 lub 20 pr. aut.) będzie stanowić przestęstwo” (*ibidem*).

Sposób konstrukcji przepisu prawa karnego, jaki przyjęto w art. 115 ust. 3 prawa autorskiego i praw pokrewnych, na co zwrócił uwagę Wnioskodawca, **jest w doktrynie krytykowany.**

W uzasadnieniu wniosku Rzecznik Praw Obywatelskich zacytował krytyczny pod tym względem komentarz Z. Ćwiakalskiego, że „**zwrot <w inny sposób niż określony narusza>** pozbawiony jest zespołu znamion czynu zabronionego, który spełnia funkcje gwarancyjne, wynikające z zasady *nullum crimen sine lege* (art. 1 k.k.). Taki **otwarty zakres znamion** czynu zabronionego nie pozwala rozpoznać, jakie zachowania będą podlegać karze”

(komentarz Z. Cwiąkalskiego do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, op. cit., s. 735; *vide* też - M. Mozgawa i J. Radoniewicz, *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki*, Prokuratura i Prawo z 1997 r. nr 7-8, s. 13 oraz komentarz do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, pod red. E. Ferenc - Szydełko, op. cit.).

Należy zwrócić uwagę, że w doktrynie z podobną krytyką spotkała się prawie tożsama konstrukcja przepisu prawa karnego przyjęta w art. 303 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej (tekst jednolity - Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) [dalej: p.w.p.].

Art. 303 ust. 1 p.w.p. brzmi:

„Kto przypisuje sobie autorstwo albo wprowadza w błąd inną osobę co do autorstwa cudzego projektu wynalazczego **albo w inny sposób narusza** (podkr. wł.) prawa twórcy projektu wynalazczego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”.

Komentując ten przepis J. Raglewski stwierdził, że „tak ogólny opis czynności sprawczej, jak posłużenie się sformułowaniem ustawowym <w inny sposób narusza prawa twórcy projektu wynalazczego> stanowi typowy przykład małej dbałości ustawodawcy o precyzję wypowiedzi normatywnej. Jest to prosty zabieg techniczno-legislacyjny (mający na celu znaczne skrócenie tekstu przepisu karnego), wygodny przede wszystkim dla samego ustawodawcy, lecz nie dla praktyki i osób, które mogą znaleźć się w zasięgu jego oddziaływania. W związku z powyższym sformułowano propozycję, aby zwrot <w inny sposób narusza> skorygować (...) przez skonstruowanie dyspozycji - co najmniej - kazuistycznej otwartej, z przykładową egzemplifikacją najbardziej typowych i charakterystycznych zachowań objętych tym przepisem karnym (...). Z całą pewnością mamy w tym wypadku do czynienia z pozostawieniem dużego zakresu uznania dla organów stosujących analizowaną regulację prawnokarną”

(komentarz J. Raglewskiego do art. 303 ustawy - Prawo własności przemysłowej, <http://lex/lex/content.rpc?reqId=137517538907965>).

Podobnie nieprecyzyjne sformułowanie, jak zawarte w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz w art. 303 ust. 1 p.w.p., zostało wprowadzone do opisu czynu z art. 165 § 1 pkt 5 k.k.

Przepis art. 165 § 1 k.k. brzmi:

„Art. 165. § 1. Kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach:

- 1) powodując zagrożenie epidemiologiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej albo zarazy zwierzęcej lub roślinnej,
- 2) wyrabiając lub wprowadzając do obrotu szkodliwe dla zdrowia substancje, środki spożywcze lub inne artykuły powszechnego użytku lub też środki farmaceutyczne nieodpowiadające obowiązującym warunkom jakości,
- 3) powodując uszkodzenie lub unieruchomienie urządzenia użyteczności publicznej, w szczególności urządzenia dostarczającego wodę, światło, ciepło, gaz, energię albo urządzenia zabezpieczającego przed nastąpieniem niebezpieczeństwa powszechnego lub służącego do jego uchylenia,
- 4) zakłócając, uniemożliwiając lub w inny sposób wpływając na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych,
- 5) działając w inny sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych** (podkr. wł.),

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.”.

Treść art. 165 § 1 pkt 5 k.k., podobnie jak treść art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz art. 303 ust. 1 p.w.p., także jest krytykowana w doktrynie.

G. Bogdan wskazuje, że „[z]namię <**działania w inny sposób**> prowadzi do wykształcenia w ramach art. 165 potencjalnie bardzo niebezpiecznego, rozszerzającego kierunku wykładni. Brak jakichkolwiek kryteriów zawężających swobodę uznania sędziowskiego stawia pod znakiem

zapytania spełnienie przez omawianą normę charakterystycznych dla prawa karnego funkcji gwarancyjnych. W procesie tym nie pomaga również posłużenie się przez ustawodawcę znamieniem **<okoliczności szczególnie niebezpiecznych>**, którego nieostry charakter, zamiast rozwiewać wątpliwości interpretacyjne, raczej je wzmacnia” (komentarz G. Bogdana do art. 165 k.k. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, pod red. A. Zolla, Tom II, Wydawnictwo a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s. 386).

Trzeba do tego dodać, że podobny przepis, jak art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, obowiązywał w poprzednim stanie prawnym, na gruncie ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz. U. Nr 34, poz. 234 ze zm.) [dalej: ustawa o prawie autorskim]. Przepis art. 59 tej ustawy brzmiał:

„Art. 59. § 1. Kto **przywłaszcza sobie cudze autorstwo** (podkr. wł.), podlega karze aresztu do lat dwóch i grzywny do 50.000 zł albo jednej z tych kar.

§ 2. Kto w inny sposób narusza cudze prawo autorskie w celu osiągnięcia korzyści materialnej lub osobistej, podlega karze aresztu do jednego roku i grzywny do 30.000 zł lub jednej z tych kar.

§ 3. W przypadkach określonych w § 2 ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.”.

Natomiast to, z jakim zachowaniem należy łączyć naruszenie prawa autorskiego, określał art. 52 ustawy o prawie autorskim, który brzmiał:

„Art. 52. Naruszenia autorskich dóbr osobistych dopuszcza się, kto:

- 1) przywłaszcza sobie autorstwo, nazwisko lub pseudonim twórcy,
- 2) pomija nazwisko twórcy przy wydaniu lub odtworzeniu utworu,
- 3) wbrew woli twórcy umieszcza jego nazwisko na utworze lub w inny sposób ujawnia autorstwo,
- 4) nie podaje w swoim utworze twórcy lub źródła, z którego zaczerpnął treść lub wyjątki, albo podaje fałszywie autora lub źródło,



- 5) publikuje dzieło nie przeznaczone przez twórcę do publikacji,
- 6) wprowadza w utworze zmiany, dodatki lub skróty które zniekształcają treść lub formę albo pomniejszają wartość utworu,
- 7) działa w inny sposób z ujmą dla autorskich dóbr osobistych twórcy (podkr. wł.).”.**

Z treści powołanych przepisów wynika, że w art. 59 § 1 ustawy o prawie autorskim określono wprost tylko jeden sposób naruszenia prawa autorskiego - przywłaszczenie cudzego autorstwa, a jednocześnie w art. 59 § 2 tej ustawy spenalizowano inne niż przywłaszczenie cudzego autorstwa sposoby naruszenia cudzego prawa autorskiego (w celu osiągnięcia korzyści materialnej lub osobistej).

Z powyższego wynika, że konstrukcja normy karnej z art. 59 ustawy o prawie autorskim jest zasadniczo odmienna od konstrukcji normy karnej z art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Różnica ta polega przede wszystkim na poszerzeniu, w porównaniu z poprzednim stanem prawnym, katalogu określonych wprost w art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych sposobów naruszenia praw autorskich o „wprowadzenie w błąd”, „rozpowszechnianie” oraz „zniekształcenie”.

Jednocześnie ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie zawiera już definicji legalnej „naruszenia autorskich dóbr osobistych”, jaką zawierał art. 52 ustawy o prawie autorskim.

Wydaje się jednak, że sposoby działania sprawcy naruszenia autorskich dóbr osobistych, wymienione w art. 52 pkt 1-6 ustawy o prawie autorskim, pokrywają się ze sposobami działania określonymi wprost w art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych („przywłaszczenie”, „wprowadzenie w błąd”, „rozpowszechnianie”, „zniekształcenie”).

Wydaje się również, że w określonych wprost w art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych sposobach działania mieszczą się „działania w inny sposób z ujmą dla autorskich dóbr osobistych twórcy” (art. 52

pkt 7 ustawy o prawie autorskim), na co wskazuje treść orzeczeń sądowych zapadłych pod rządami ustawy o prawie autorskim.

Przykładowo, w wyroku z dnia 11 grudnia 1981 r. o sygn. akt IV CR 193/81, Sąd Najwyższy Izba Cywilna orzekł, że „[z] ujmą dla autorskich dóbr osobistych twórcy (art. 52 pkt 7 ustawy o prawie autorskim) działa ten, kto będąc z mocy art. 31 tejże ustawy uprawniony do wprowadzenia w utworze zmian bez zgody twórcy nie ujawnia faktu ich dokonania w sposób zapobiegający błędnemu przekonaniu osób postronnych, że twórca jest autorem utworu w zmienionej postaci” (<https://sip.legalis.pl/document-full.seam?>).

W powołanym orzeczeniu mamy do czynienia z jedną z postaci „wprowadzenia w błąd”, zatem ze sposobem przestępczego zachowania obecnie określonym wprost w art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Powyższe wskazuje, że przy interpretacji użytego w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wyrażenia „w inny sposób”, nie można posilkować się li tylko dorobkiem orzecznictwa sądów ukształtowanym w poprzednim stanie prawnym.

Jak już zaznaczono, ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie zawiera legalnej definicji **naruszenia** praw autorskich.

O naruszeniu autorskich praw osobistych, oprócz art. 115 ust. 3, jest także mowa w art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zaś o naruszeniu autorskich praw majątkowych - w art. 79 i art. 80 tej ustawy.

Podstawowym warunkiem aktualizacji roszczeń z art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest, zgodnie z brzmieniem tego przepisu, istnienie stanu zagrożenia lub **naruszenia autorskich praw osobistych**.

<W doktrynie prawa autorskiego powszechnie przyjmuje się, że konieczną przesłankę zagrożenia lub naruszenia autorskiego prawa osobistego

stanowi zachowanie zagrażające dobrom osobistym autora lub naruszające te dobra. **Zachowanie** musi być ponadto **bezprawne**, tzn. sprzeczne z porządkiem prawnym. Przesłanka ta nie została *expressis verbis* wyrażona ani w art. 78 ust. 1 PrAut (ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych - przyp. wł.), ani w innych przepisach tej ustawy. Jej zastosowanie do wykładni przepisów o ochronie autorskich dóbr osobistych jest konsekwencją decyzji o przejściu do prawa autorskiego jednej z zasad prawa cywilnego dotyczących ochrony powszechnych dóbr osobistych. Chodzi o zasadę wyrażoną w art. 24 § 1 KC, według której zaniechania działań zagrażających dobrom osobistym lub naruszających te dobra można żądać wówczas, gdy są one bezprawne, przy czym domniemywa się bezprawność czynu naruszającego dobro osobiste. A zatem zastosowanie środków ochronnych przewidzianych w art. 78 ust. 1 PrAut jest uzasadnione wtedy, gdy naruszenie (lub zagrożenie) autorskich dóbr osobistych było sprzeczne z porządkiem prawnym. Wówczas z naruszeniem autorskiego dobra osobistego łączy się domniemanie, że także prawo osobiste zostało naruszone (lub zagrożone).

**Zastosowanie** do ochrony autorskich dóbr osobistych reguł **Kodeksu cywilnego** ma podstawę w twierdzeniu, iż autorskie dobra osobiste są częścią dóbr osobistych prawa powszechnego, że stanowią one egzemplifikację dobra określonego w art. 23 KC jako „twórczość naukowa i artystyczna”. Istnienie stosunku podrzędności osobistych dóbr autorskich względem dóbr osobistych Kodeksu cywilnego ma uzasadniać implantację zasad stosowanych na obszarze dóbr osobistych prawa powszechnego na grunt prawa autorskiego. Tą drogą zasada **domniemania bezprawności** zachowań naruszających (lub zagrażających) dobrom osobistym również zostaje przejęta do ochrony autorskich dóbr osobistych. Oddziałuje ona w szczególności na dobór przesłanek warunkujących dochodzenie roszczeń twórcy z racji naruszenia lub zagrożenia dóbr osobistych.

Pogląd, iż wszystkie autorskie dobra osobiste objęte są pojęciem „twórczość naukowa i artystyczna” (art. 23 KC), jest w piśmiennictwie reprezentowany przez zdecydowaną większość autorów. Wyrażają go S. Grzybowski, A. Szpunar, A. Kopff, J. Barta, R. Markiewicz, J. Panowicz-Lipska, E. Wojnicka, M. Poźniak-Niedzielska. Stanowisko to przyjął także Sąd Najwyższy, dając temu wyraz najpierw w wyroku z 30.10.1991 r. (I ACr 436/91, niepubl.), wydanym pod rządami ustawy autorskiej z 1952 r., potem zaś, już na gruncie ustawy z 1994 r., w wyroku z 3.9.1998 r. W pierwszym przypadku SN stwierdził, iż „autorskie dobra osobiste są tylko szczególnymi dobrami osobistymi powszechnego prawa cywilnego, nie zaś odrębną kategorią pojęciową”, w drugim orzekł, iż „przewidziana w art. 23 i art. 24 KC ochrona obejmuje również autorskie dobra osobiste”. Zbieżne z wymienionymi wyrokami podejście spotykamy w wyroku SN z 5.1.2001 r. > (*Prawo autorskie. System Prawa Prywatnego, tom 13*, pod red. J. Barty, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2008, <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?>).

O ile zatem dla udzielenia ochrony z art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie jest konieczne wykazanie winy sprawcy czynu zagrażającego cudzym dobrom osobistym albo naruszającego te dobra, czy też nawet świadomości [wystarczy obiektywna ocena wadliwości zachowania z punktu widzenia szeroko rozumianego porządku prawnego i reguł postępowania obowiązujących w danym społeczeństwie (*vide* - wyroki Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 19 lipca 1982 r., o sygn. akt I CR 225/82 oraz z dnia 25 października 1982 r., o sygn. akt I CR 239/82, <http://legalis/searchMulti.do?link>)], o tyle dla przypisania sprawcy przestępstwa z art. 115 ust. 3 tej ustawy konieczne jest nie tylko wykazanie naruszenia przez niego wymienionych w tym przepisie praw autorskich lub praw pokrewnych, ale też wykazania, że uczynił on to w określony sposób oraz w określonym celu. Stąd zachowanie sprawcy „naruszenia” będzie bezprawne dopiero wtedy, gdy postąpi on sprzecznie z zawartą w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i

prawach pokrewnych normą postępowania (normą sankcjonowaną), zawierającą wszystkie wymienione w ustawie elementy składowe owej bezprawności (ustawowe znamiona czynu zabronionego).

W doktrynie wątpliwości zgłaszano również w odniesieniu **do zbyt szerokiego ujęcia** odpowiedzialności karnej, określonej w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Zdaniem Z. Cwiąkalskiego, tego rodzaju wątpliwości „mogą powstać na tle ochrony praw określonych w art. 18 pr. aut. Nie jest jasne, na czym ma polegać ingerencja w uprawnienia do nieegzekwowania wierzytelności z autorskich praw majątkowych czy w zakaz zrzekania się lub zbywania określonych wynagrodzeń. (...) w przypadku zakazu egzekucji nie jest jasne, kto miałby ponieść odpowiedzialność karną. W przypadku przeprowadzenia egzekucji z autorskich praw majątkowych odpowiadać mógłby ewentualnie komornik, który dokonywał egzekucji oraz osoba, która wystąpiła z wnioskiem o przeprowadzenie egzekucji. W sytuacji naruszenia art. 18 ust. 3 odpowiedzialnym z kolei byłby twórca, który zrzeka się praw do wynagrodzenia określonego we wskazanych w nim przepisach lub też jego spadkobierca.

Niewątpliwie odpowiedzialność prawnokarna wydaje się iść w tym zakresie za daleko” (komentarz Z. Cwiąkalskiego do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, op. cit., s. 737; *vide* też - komentarz do art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, pod red. E. Ferenc – Szydełko, op. cit.).

W tym zakresie za Rzecznikiem Praw Obywatelskich należy zacytować kolejną wypowiedź Z. Cwiąkalskiego, który stwierdził, iż w doktrynie „[z]asadnie zwrócono też uwagę, że art. 115 ust. 3 uprzywilejowuje twórców, artystów, wykonawców, producentów fonogramów i wideogramów oraz organizacje radiowe i telewizyjne w sposób wyjątkowy. W zasadzie bowiem

każde naruszenie ich praw w zakresie, o jakim mowa w przepisie, rodzi odpowiedzialność karną. Na przykład już niewpłacenie w odpowiednim terminie wynagrodzenia za korzystanie z utworu stanowi naruszenie art. 17 pr. aut., a jeśli przy tym sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to będzie odpowiadał karnie” (tamże).

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych przewiduje też szczególne, pozakarne środki ochrony autorskich praw osobistych i majątkowych, takie jak chociażby: żądanie zaniechania działania zagrażającego cudzym autorskim prawom osobistym (art. 78) czy roszczenie o usunięcie skutków naruszenia autorskich praw majątkowych (art. 79 ust. 1 pkt 2).

Środki tej ochrony opisał Rzecznik Praw Obywatelskich w uzasadnieniu wniosku. W zakresie środków ochrony autorskich praw majątkowych Rzecznik wymienił roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) oraz - dochodzone niezależnie, między innymi, od roszczenia z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b - roszczenie o zapłatę przez osobę, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, odpowiedniej sumy pieniężnej, nie niższej niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia, na rzecz Funduszu Promocji Twórczości, gdy naruszenie jest zawinione i zostało dokonane w ramach działalności gospodarczej wykonywanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek (art. 79 ust. 2 pkt 2).

Trzeba dodać, że przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, regulując zarówno ochronę dóbr osobistych twórców (art. 78), jak i ich autorskich praw majątkowych (art. 79 i 80), nie stanowią wyłącznej podstawy dochodzenia roszczeń wynikających z naruszenia tych dóbr i praw. W myśl bowiem art. 24 § 3 k.c., reguły odpowiedzialności kodeksowej **pozostają**

w **kumulatywnym zbiegu** z odpowiednimi przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, co oznacza, iż środki ochrony przewidziane jednymi i drugimi przepisami w każdej sprawie o ochronę tych dóbr i praw mogą być stosowane zarówno kumulatywnie, jak i alternatywnie, zaś decydujący w tej mierze powinien być wybór osoby zainteresowanej. Należy też odnotować, że w przepisach kodeksowych w odniesieniu do szkody majątkowej przewidziano łagodniejsze rygory odpowiedzialności niż w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (*vide* - wyrok Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 5 stycznia 2001 r., sygn. akt V CKN 499/00, LEX nr 53112 oraz komentarz P. Książka do art. 24 k.c. [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, pod red. M. Pyziak - Szafnickiej, <http://lex/lex/content.rpc?reqId=1375446946399105>).

Nie można też zapominać, że odpowiedzialność karna ma w stosunku do odpowiedzialności cywilnej **charakter subsydiarny** (*vide* na przykład - A. Małyszko, *Kilka uwag na tle odpowiedzialności karnej za przestępstwo plagiatu*, *Edukacja Prawnicza* z 2012 r. nr 12, s. 9).

Jako wzorzec kontroli Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Wyrażona w tym przepisie zasada określoności prawa represyjnego stanowiła przedmiot licznych wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. W jednej z najnowszych spośród tych wypowiedzi - z dnia 9 października 2012 r., w sprawie o sygn. akt P 27/11 - Trybunał stwierdził, że „[z] gwarantowanej przez art. 42 ust. 1 Konstytucji (w związku z art. 2 Konstytucji) zasady określoności przepisów represyjnych (karnych - w rozumieniu Konstytucji) wynika m.in. powinność określenia w ustawie materialnych elementów czynu zabronionego w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny (zasada wyłączności ustawy w sferze prawa represyjnego).

*W kontekście czynionych tu rozważań na szczególną uwagę zasługuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97. Wskazano w nim, że na gruncie prawa karnego tradycyjnie przyjmuje się, że zakaz albo nakaz obwarowany sankcją karną powinien być sformułowany w sposób precyzyjny i ścisły (zasada nullum delictum sine lege certa). Jest to jedna z podstawowych zasad prawa karnego, której obowiązywanie w demokratycznym państwie prawnym nie budzi wątpliwości. Wymóg ustawowej określoności czynów zabronionych i ich typów statuuje art. 42 ust. 1 Konstytucji (...). Zasada ta, wraz z pozostałymi podstawowymi regułami prawa karnego, służy gwarancji ochrony prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami ze strony organów władzy publicznej, w tym <dowolnością orzekania i sposobu wykonywania następstw czynów zabronionych, niewspółmierności tych następstw do winy i karygodności czynu>” (OTK ZU seria A nr 9/2012, poz. 104).*

Istotne - z punktu widzenia zarzutów wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich - są również wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wyrokach z dnia 22 czerwca 2010 r., w sprawie o sygn. akt SK 25/08 oraz 1 grudnia 2010 r., w sprawie o sygn. akt K 41/07, a także 19 lipca 2011 r., w sprawie o sygn. akt K 11/10.

W uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. akt SK 25/08 Trybunał podkreślił, że „*nakaz określoności przepisów prawnych ma charakter zasady prawa, z której wynika nałożony na ustawodawcę obowiązek optymalizacji zasady określoności w procesie stanowienia prawa; obowiązek maksymalnej realizacji wymogów składających się na tę zasadę. Stopień optymalizacji zależy od charakteru regulowanych stosunków społecznych oraz kształtu przyjętej regulacji prawnej. Taka relatywizacja <stanowi naturalną konsekwencję nieostrości języka, w którym redagowane są teksty prawne oraz różnorodności materii podlegającej normowaniu> - stwierdził Trybunał (w wyroku z dnia 28 października 2009 r., sygn. akt Kp 3/09, OTK ZU seria A nr 9/2009, poz. 138 -*



przyp. wł.). Trybunał przypominał zarazem, że kryteriami określoności przepisów prawnych, na które zwracał już uwagę, są: precyzyjność regulacji prawnej, jasność przepisów w stopniu gwarantującym jego komunikatywność wobec adresatów, uwzględniająca zasady języka powszechnego (potocznego) oraz poprawność danej regulacji, oznaczająca jej zgodność z wymogami prawidłowej legislacji. Ujmując istotę wymogu precyzyjności regulacji prawnej, Trybunał, przypominając dotychczasową linię orzeczniczą, stwierdził między innymi: <przez precyzyjność regulacji prawnej należy rozumieć możliwość dekodowania z przepisów jednoznacznych norm prawnych (a także ich konsekwencji) za pomocą reguł interpretacji przyjmowanych na gruncie określonej kultury prawnej. Innymi słowy, nakaz określoności przepisów prawnych powinien być rozumiany jako wymóg formułowania przepisów w taki sposób, aby zapewniały dostateczny stopień precyzji w ustaleniu ich znaczenia i skutków prawnych (...). Precyzyjność przepisu przejawia się w konkretności regulacji praw i obowiązków, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie. Jest to możliwe pod warunkiem skonstruowania przez prawodawcę precyzyjnych norm prawnych>.

Trybunał zwraca też uwagę, że miarą dostatecznej określoności przepisów jest wymóg formułowania przepisów w taki sposób, aby zapewniały one wystarczający stopień precyzji dla ustalenia ich znaczenia oraz skutków prawnych. <Precyzyjność przepisu przejawia się w konkretności regulacji praw i obowiązków, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na ich egzekwowanie> - stwierdzał Trybunał w wyroku z 18 marca 2010 r., sygn. K 8/08 (OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 23), zaznaczając, że jest to wieloletnia linia orzecznicza, rozpoczęta jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. Trybunał podkreśla, że miarą dostatecznej precyzji przepisu jest to, czy umożliwia on jednolitą wykładnię i jednolite stosowanie tego przepisu. Ten praktyczny test określoności przepisu i jego wystarczającej precyzji jest tym bardziej istotny, że pojęć i zwrotów niedookreślonych nie da się zupełnie

wyeliminować. Przypomniat o tym Trybunał między innymi w wyroku z 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07 (OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3), stwierdzając: <choć zasada określoności nakazuje z ostrożnością posługiwać się wszelkiego rodzaju wyrażeniami i zwrotami niedookreślonymi, nie da się nigdy całkowicie wyeliminować takich wyrażeń i zwrotów z przepisów prawa obowiązującego (...). Posługiwanie się w prawie pojęciami nieostrymi nie zawsze jest uchybieniem legislacyjnym. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej za ich pomocą stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego zastosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej za pomocą tego rodzaju nieostrego pojęcia (...)>.

Jak wspomniano, wywodzona z art. 42 ust. 1 Konstytucji zasada określoności czynów zabronionych jest szczególną postacią ogólnej zasady określoności wynikającej z art. 2 Konstytucji, odnoszoną do szeroko rozumianego prawa karnego (represyjnego). Na obszarze tym zasada określoności ma znaczenie szczególne, ale nawet tutaj konstytucyjne wymogi określoności przepisów nie wykluczają całkowicie posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami lub zwrotami niedookreślonymi. **Nie jest jednak dopuszczalna zbyt daleko idąca swoboda interpretacji, która w konsekwencji budziłaby wątpliwości co do zakresu i istoty znamion czynu zabronionego, a w rezultacie wątpliwości co do prawnokarnej kwalifikacji czynu zabronionego (podkr. wł.).** Wyjaśnił to Trybunał np. w wyroku z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02 (OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97), stwierdzając między innymi: <konstytucja w art. 42 ust. 1 stanowi o »czynie zabronionym«. Chodzi zatem o konkretne (skonkretyzowane) zachowanie, jakie można przypisać pewnej jednostce. Jakkolwiek zachowanie to może polegać na różnych aktach (działaniu, zaniechaniu), nie budzi wątpliwości, iż na gruncie wspomnianego przepisu konieczne jest precyzyjne jego wskazanie (dookreślenie). **W konsekwencji jakiegokolwiek wskazanie ogólnikowe, umożliwiające daleko idącą**

*swobodę interpretacji co do zakresu znamion czynu zabronionego czy pewnego typu kategorii zachowań, nie może być traktowane jako spełniające wymóg określoności na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji (podkr. wł.). Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny, aby w ich zakresie mieściły się różne działania, które są zabronione np. ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację. Wniosek przeciwny należałoby uznać za absurdalny, bowiem w krańcowym ujęciu prowadziłby do konieczności zaprzeczenia abstrakcyjnego i ogólnego charakteru normy prawnej. Nie może jednak budzić wątpliwości, że jednostka w konkretnych okolicznościach narażona jest na odpowiedzialność karną>. (...)*

*Syntetyzując dotychczasową linię orzeczniczą w kwestii konstytucyjności pojęć niedookreślonych, Trybunał w przywołanym wyżej wyroku (w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt SK 56/04, OTK ZU seria A nr 6/2005, poz. 67 - przyp. wł.) stwierdził między innymi: <w orzecznictwie Trybunału wyraża się jednocześnie pogląd, że choć zasada określoności nakazuje z dużą ostrożnością posługiwać się wszelkiego rodzaju zwrotami niedookreślonymi, nie da się nigdy całkowicie wyeliminować tych zwrotów z przepisów prawa obowiązującego (...) Trybunał stwierdził, że »posługiwania się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można a priori traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem konstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego zastosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wykazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej konstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia>.*

*Zwracając uwagę, że konstytucyjny standard określoności przepisów prawnych w zakresie regulacji karnej stawia wyższe wymagania ustawodawcy, Trybunał w swoich orzeczeniach zaznaczał, że standard ten nie wymaga*

*jasności czy komunikatywności wyrażania nakazu lub zakazu prawnego w stopniu absolutnym” (OTK ZU seria A nr 5/2010, poz. 51).*

W uzasadnieniu wyroku z dnia 9 czerwca 2010 r. w sprawie o sygn. akt SK 52/08 Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że *„[z] treści art. 42 ust. 1 Konstytucji nie wynika, że ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny, aby w ich zakresie mieściły się zachowania ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację. (...)*

*Nakazu określoności (nullum crimen sine lege) nie spełnia przepis ustawy karnej wówczas, gdy adresat normy prawnokarnej nie jest w stanie zrekonstruować, jedynie na jego podstawie, zasadniczych znamion czynu zabronionego. Przepis ustawy karnej musi stwarzać podmiotowi odpowiedzialności karnej realną możliwość takiej rekonstrukcji prawnokarnych konsekwencji zachowania. Jeśli wynik tego testu jest pozytywny, to dany przepis prawa represyjnego jest zgodny z zasadami nullum crimen sine lege scripta oraz nullum crimen sine lege certa. Zasady te gwarantują jednakże, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zaś, że ustawa taka będzie zawierała opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona tego czynu” (OTK ZU seria A nr 5/2010, poz. 50).*

Z kolei w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. akt K 41/07 Trybunał Konstytucyjny, wskazując fundamentalne zasady wyrażone w art. 42 ust. 1 Konstytucji, podniósł, że wykluczyć *„należy niedoprecyzowanie jakiegokolwiek elementu tej normy (normy prawa karnego [represyjnego] - przyp. wł.), które pozwalałoby na dowolność w jej stosowaniu przez właściwe organy władzy publicznej czy na <zawłaszczanie> przez te organy pewnych sfer życia i penalizowanie zachowań, które nie zostały expressis verbis określone jako zabronione (...). Stwarzać to może bowiem nie tylko wskazany już stan niepewności po stronie jednostki co do zakresu zachowań dozwolonych i*

*niedozwolonych, lecz również w sposób sprzeczny z konstytucyjną zasadą państwa prawa może prowadzić do dowolności orzekania (...) <Ustawodawca nie może bowiem wymagać od obywatela uświadomienia sobie zakresu zakazu karnego i przestrzegania go, jeżeli sam nie jest w stanie określić wyraźnie jego granic> (L. Gardocki, Prawo karne, wyd. 9, Warszawa 2003, s. 16)” (zob. wyrok TK z 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03)” [OTK ZU seria A nr 10/2010, poz. 127].*

Wreszcie, w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. akt K 11/10 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „*podtrzymuje swe utrwalone w orzecznictwie poglądy na temat przestrzegania przez prawodawcę nakazu określoności przepisów prawa w ogólności oraz szczególnych wymogów stawianych przepisom prawa karnego, a mianowicie:*

*1) przepis prawa karnego powinna cechować precyzyjność, jasność oraz legislacyjna poprawność;*

*2) adresat normy prawnokarnej powinien być w stanie zrekonstruować, jedynie na podstawie określających ją przepisów, a więc z zastosowaniem wyłącznie językowych reguł wykładni, zasadnicze znamiona czynu zabronionego;*

*3) jednostka nie powinna być w stanie niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony (podkr. wł.);*

*4) norma karna powinna wskazywać w sposób jednoznaczny zarówno osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu;*

*5) użycie zwrotów niedookreślonych lub wieloznacznych w obszarze prawa karnego wymaga istnienia szczególnych gwarancji proceduralnych, zapewniających przejrzystość i ocenność praktyki wypełniania nieostrego zwrotu konkretną treścią przez organ państwa.” (OTK ZU seria A nr 6/2011, poz. 60).*

Mając na uwadze powołane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, należy stwierdzić, że art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zaskarżonym zakresie nie spełnia wymogu określoności przepisów prawa represyjnego, wyrażonego w art. 42 ust. 1 Konstytucji.

W konsekwencji przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji zaskarżonej normy, o czym wcześniej była mowa, za przestępstwo z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych odpowiedzialność karną poniesie ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej naruszy ściśle określone w tym przepisie prawo autorskie lub prawo pokrewne, działając przy tym w sposób inny niż określony w ust. 1 i 2 art. 115 powołanej ustawy.

Przedmiotem ochrony, a zarazem przedmiotem przestępstwa, z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych są, o czym wcześniej też była mowa, osobiste i majątkowe prawa autorskie i prawa pokrewne wskazane wprost w tym przepisie poprzez zastosowanie techniki legislacyjnej polegającej na odwołaniu do definiujących te prawa innych przepisów komentowanej ustawy.

Zatem w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych spenalizowane zostało **naruszenie** konkretnych praw autorskich i praw pokrewnych (osobistych i majątkowych) **w sposób inny niż określony w art. 115 ust. 1 lub 2 i - dodatkowo - w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.**

W art. 115 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych sposoby karygodnego zachowania nazwano wprost, jednocześnie ograniczając je tylko do czterech: „przywłaszczenia” i „wprowadzenia w błąd” (ust. 1) oraz „rozpowszechniania” i „publicznego zniekształcenia” (ust. 2).

Natomiast w art. 115 ust. 3 tej samej ustawy wskazano, że odpowiedzialność karną z tego przepisu poniesie sprawca, który naruszy osobiste bądź majątkowe prawa autorskie lub prawa pokrewne **działając w inny sposób** niż poprzez „przywłaszczenie”, „wprowadzenie w błąd”, „rozpowszechnianie” czy „publiczne zniekształcenie”.

Określona w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych konstrukcja normy karnej powoduje, że, o ile sprawcy zostanie przypisana wina, będzie on odpowiadał karne **za każde naruszenie** chronionych tym przepisem cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych, **niezależnie od sposobu, w jaki działał lub zaniechał działania.**

Przyjęte przez ustawodawcę formuły opisowe przestępstw z art. 115 ust. 1, 2 i 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazują bowiem, że istotne znaczenie dla przypisania odpowiedzialności karnej z art. 115 ust. 3 - w odróżnieniu od odpowiedzialności karnej z art. 115 ust. 1 lub 2 - ma nie sposób działania sprawcy, lecz związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy działaniem (zaniechaniem) a naruszeniem prawa.

Ustawodawca, jak należy domniemywać, kierował się przekonaniem, że skoro nastąpiło naruszenie prawa autorskiego lub prawa pokrewnego o ściśle zdefiniowanej treści, to jest oczywiste, że mogło ono nastąpić wyłącznie poprzez określone zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprawcy tego naruszenia, oczywiście jeżeli jednocześnie można mu przypisać winę.

Trzeba przy tym pamiętać, że istotną przesłanką odpowiedzialności karnej z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest przypisanie sprawcy umyślności w zamiarze bezpośrednim **kierunkowym** (działania/zaniechania „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”).

**Zamiar kierunkowy** (*dolus coloratus*) jest odmianą zamiaru bezpośredniego. Stanowi on element strony podmiotowej przestępstw kierunkowych - znamienych celem lub określoną motywacją. Sprawca musi obejmować swoją umyślnością także cel wskazany przez ustawodawcę lub podjąć zamiar w wyniku motywacji wskazanej przez ustawodawcę.

To, kiedy zrealizowane jest znamię umyślności, także w zamiarze kierunkowym, określa przepis art. 9 § 1 k.k.

„Zgodnie z przyjętym założeniem, w odróżnieniu od regulacji w art. 7 k.k. z 1969 r., **art. 9 nie określa, kiedy zachodzi przestępstwo umyślne**

(odpowiednio przestępstwo nieumyślne lub o mieszanej stronie podmiotowej), lecz wskazuje jedynie znamiona podmiotowe czynu zabronionego odpowiedniej kategorii. Ustalenie umyślności lub nieumyślności nie przesądza winy sprawcy, tylko warunkuje wystąpienie winy, jako zarzutu związanego z popełnieniem czynu zabronionego” (*Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, pod red. A. Zolla, Tom I, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2004, s. 136-137).

Wszystko to prowadzi do wniosku, że o tym, czy w konkretnym przypadku **w istocie doszło** do naruszenia prawa autorskiego lub prawa pokrewnego „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2”, będzie decydował sąd *meriti*.

Skazując sprawcę z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych sąd *meriti* będzie bowiem zobowiązany wykazać, że sprawca naruszył prawo autorskie lub prawo pokrewne działając w konkretny sposób, inny niż określony w ust. 1 lub ust. 2.

Tym samym, zadaniem sądu *meriti* będzie **określenie ustawowego znamienia strony przedmiotowej czynu zabronionego** (sposobu działania sprawcy).

Tego rodzaju działanie sądów wkracza jednak w zastrzeżoną jedynie dla ustawodawcy dziedzinę stanowienia prawa.

Jednak najistotniejszy z punktu widzenia zasady określoności przepisów prawa represyjnego, zatem również określoności art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest konstytucyjny wymóg, aby adresat normy prawnokarnej był w stanie zrekonstruować, jedynie na podstawie jego treści (znaczenia językowego), zasadnicze znamiona czynu zabronionego.

W tym kontekście należy podnieść, że treść art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie stwarza podmiotowi odpowiedzialności karnej (ewentualnemu sprawcy) realnej możliwości rekonstrukcji prawnokarnej konsekwencji jego zachowania.



Wszak żaden spośród ewentualnych sprawców komentowanego czynu zabronionego w oparciu o jego treść nie będzie w stanie wyobrazić sobie, jaki sposób jego zachowania może narazić go na odpowiedzialność karną, a jakie zachowanie będzie dla tej odpowiedzialności obojętne.

W konkretnym przypadku realna możliwość rekonstrukcji przez ewentualnego sprawcę prawnokarnych konsekwencji jego zachowania mogłaby zostać osiągnięta, na przykład, przez zbudowanie dyspozycji z przykładową egzemplifikacją najbardziej typowych i charakterystycznych zachowań naruszających prawa autorskie lub prawa pokrewne, mieszczących się w wyrażeniu „inny sposób”, niekoniecznie wyczerpujących jego zakres.

Jeżeli jednak ustawodawca - z uwagi na chociażby różnorodność praw autorskich i praw pokrewnych oraz związaną z tym różnorodność sposobów ich naruszenia - nie jest w stanie wyodrębnić najbardziej typowych i charakterystycznych sposobów zachowań sprawczych, to w tym zakresie nie powinien wprowadzać normy penalizującej każde możliwe zachowanie.

Zasady *nullum crimen sine lege scripta* oraz *nullum crimen sine lege certa* gwarantują bowiem, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zaś, że ustawa taka będzie zawierała opis **każdego możliwego zachowania**, które wyczerpuje znamiona tego czynu.

Wszak ustawodawca nie może wymagać od obywatela uświadomienia sobie zakresu zakazu karnego i przestrzegania go, jeżeli sam nie jest w stanie określić wyraźnie jego granic.

Reasumując, należy stwierdzić, że zaskarżona norma stwarza stan niepewności po stronie jednostki co do zakresu zachowań dozwolonych i niedozwolonych. Jej stosowanie może też prowadzić, w sposób sprzeczny z konstytucyjną zasadą państwa prawa, do dowolności orzekania, gdzie sąd *meriti*,

rozstrzygając o odpowiedzialności karnej w konkretnym stanie faktycznym, w istocie będzie stanowił, a nie stosował obowiązujące prawo.

Oznacza to, iż przepis art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie użytego wyrażenia „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne”, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego należy zgodzić się ze zgłaszanymi przez przedstawicieli doktryny wątpliwościami także co do zbyt szerokiego ujęcia odpowiedzialności karnej, określonej w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jednak nie jest to problem określoności zaskarżonej normy prawa karnego, lecz proporcjonalności (adekwatności) reakcji karnej, ale tego problemu, w aspekcie ewentualnego naruszenia art. 2 Konstytucji, Rzecznik Praw Obywatelskich - w przedstawionym Trybunałowi Konstytucyjnemu wniosku - nie rozważa.

Z tych względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

*Robert Hermand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego